

Wojciech Żęgota

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-2600-749X>

e-mail: wojciech.zegota@student.uwm.edu.pl

Stan badań nad socjolektem piłkarskim (przegląd literatury polskojęzycznej) – część druga

State of research on the football sociolect (review of Polish literature) – part two

Poniższy artykuł stanowi drugą część podsumowania stanu badań nad socjolektem piłkarskim¹. Jak zaznaczyłem w części pierwszej, moim nadrzędnym celem jest próba całościowego scharakteryzowania tej środowiskowej odmiany języka polskiego. Nie będzie to jednak możliwe bez uprzedniego dokonania przeglądu polskojęzycznej literatury, która powstała na ten temat. Uwagi metodologiczne i terminologiczne zostały poczynione we wstępie do poprzedniego artykułu (Żęgota 2021: 303–305), dlatego teraz mogę przystąpić do referowania kolejnych publikacji poświęconych socjolektom piłkarskim².

W części pierwszej podsumowania najwięcej miejsca i uwagi poświęciłem monografii Jana Oźdżyńskiego *Polskie współczesne słownictwo sportowe*, która została wydana w roku 1970. Jej autora określiłem mianem prekursora, jeśli chodzi o badanie socjolektów sportowych. W opisywanej książce krakowski badacz koncentruje się na słownictwie sportowym i frazeologii sportowej. Próbuje zebrać istniejące w języku polskim terminy używane w środowiskach sportowych i pogrupować je w odrębne kategorie. Wyróżnia zapożyczenia z języków obcych, rodzime terminy neologiczne i neosemantyczne oraz frazeologizmy (Oźdżyński 1970: 12). Ponadto przedstawia wiele uwag o charakterze ogólniejszym. Zwraca uwagę chociażby na funkcjonalne i stylistyczne zróżnicowane różnych wariantów socjolektu sportowego.

¹ Pierwsza część została opublikowana w roku 2021 (Żęgota 2021: 303–310).

² Użycie w tym przypadku liczby mnogiej jest zabiegiem celowym. Jak zostało wspomniane w części pierwszej artykułu, środowisko piłkarskie jest na tyle zróżnicowane, że trudno mówić o jednej odmianie tego środowiskowego wariantu polszczyzny.

Z kolei monografia *Mówione warianty wypowiedzi w środowisku sportowym* – druga pozycja książkowa autorstwa Ożdżyńskiego, która porusza interesujące mnie zagadnienie, wydana została dziewięć lat później, w roku 1979. Jak zaznacza autor, stanowi ona kontynuację badań nad polskim współczesnym słownictwem sportowym (Ożdżyński 1979: 5). Opracowanie to ma jednak inną specyfikę. Ożdżyński – na co wskazuje tytuł publikacji – koncentruje się głównie na mówionych wariantach socjolektu sportowego. Zwraca uwagę na niejednorodność wypowiedzi, które powstają w środowiskach sportowych i dokonuje ich klasyfikacji. Mimo że nie posługuje się terminem „socjolekt”, dokonuje socjolingwistycznej analizy środowiskowej odmiany języka. Tym razem jego badania mają charakter bardziej kompleksowy i praktyczny.

W początkowych partiach monografii Ożdżyński – podobnie jak w *Polskim współczesnym słownictwie sportowym* – podkreśla istnienie dwóch odmian sportu: wykwalifikowanego, wyczynowego, zawodniczego oraz niewykwalifikowanego, masowego, amatorskiego (Ożdżyński 1979: 12). To zróżnicowanie wpływa na charakter środowisk sportowych, a co za tym idzie – na język.

Następnie Ożdżyński przeprowadza socjologiczną analizę grup, które posługują się socjolektem sportowym. Pomędzy osobami zaangażowanymi w sport zachodzą rozmaite relacje i kształtują się grupy połączone różnymi więziami. Krakowski badacz wyróżnia: grupy nieformalne („powstające na zasadzie spontanicznego doboru, w oparciu o zasadę równości”) (Ożdżyński 1979: 13), grupy rekreacyjne („o charakterze towarzysko-rozrywkowym wśród dorosłych”) (Ożdżyński 1979: 13), organizacje klubowe („koła, zespoły, towarzystwa sportowe” (Ożdżyński 1979: 14) i „mniejsze struktury o przewadze więzi osobistej np. [...] grupa treningowa [...] drużyna piłkarska”) (Ożdżyński 1979: 14) oraz wyczynowe grupy zawodnicze („dobór grupy dokonuje się przez eliminację na zasadzie kwalifikacji sportowych”) (Ożdżyński 1979: 14)³.

Ożdżyński zwraca uwagę na dwa zagadnienia niezwykle istotne z punktu widzenia analizy socjolingwistycznej. Chodzi o grupy komunikacyjne, czyli osoby posługujące się socjolektem (mówiąc słowami autora: „twórcy i użytkownicy terminologicznych wariantów wypowiedzi”) (Ożdżyński 1979: 14) oraz sytuacje komunikacyjne, tzn. w jakich sytuacjach dochodzi w środowiskach sportowych do porozumiewania się.

³ Należy w tym miejscu podkreślić, że mimo iż Ożdżyński posługuje się konsekwentnie wyrażeniem „środowisko sportowe”, to tak naprawdę wokół każdej sportowej dyscypliny kształtują się odrębne, mniejsze środowiska (środowisko piłkarskie, siatkarskie itd.), którymi również rządzi mechanizmy, o których wspomina autor.

Ożdżyński definiuje środowisko sportowe jako „zbiorowość ludzi złączonych wspólnym bodźcem kultury fizycznej” (Ożdżyński 1979: 14). Nie jest to grupa hermetycznie zamknięta, lecz środowisko, w skład którego wchodzi przedstawiciele różnych zawodów, zróżnicowani pod względem pochodzenia, wykształcenia itd. Autor *Mówionych wariantów wypowiedzi w środowisku sportowym* dzieli zbiorowość związaną ze sportem na dwie grupy: na „współtwórców treści kultury fizycznej” oraz na „konsumentów, sympatyków, biernych odbiorców dóbr kultury fizycznej” (Ożdżyński 1979: 14). Innymi słowy, Ożdżyński wyróżnia ludzi zawodowo związanych ze sportem oraz kibiców⁴.

Nie ogranicza się jednak do tego bardzo ogólnego podziału. Wymienia następujące grupy ludzi, członków środowisk sportowych, którzy realizują mówione warianty i odmiany socjolektu sportowego: „teoretycy i praktycy zawodowo związani ze sportem” (Ożdżyński 1979: 15), należą tu pracownicy naukowcy, trenerzy, nauczyciele, działacze, sędziowie oraz pracownicy administracji; zawodnicy uprawiający sport wyczynowo, czyli zawodowi sportowcy; „grupy zawodników o charakterze stowarzyszeniowym” (Ożdżyński 1979: 15), jest to forma przejściowa pomiędzy zawodowcami a uprawiającymi sport jedynie w celach rekreacyjnych; „uprawiający sport w celach wyłącznie rekreacyjno-wypoczynkowych” (Ożdżyński 1979: 15).

Odnosząc powyższe grupy do specyfiki piłki nożnej powiedzielibyśmy, że zawodowcy to piłkarze, dla których wynagrodzenie za grę w piłkę nożną to podstawowe źródło dochodu; „zawodnicy o charakterze stowarzyszeniowym” to amatorzy, którzy grają w zorganizowanych rozgrywkach, należą do klubów piłkarskich, natomiast „uprawiający sport rekreacyjno-wypoczynkowy” to ludzie, którzy nie należą do klubów, grają jedynie na boiskach ze znajomymi. Należy zaznaczyć, że ów podział jest nieco umowny, a granice pomiędzy poszczególnymi kategoriami mogą być płynne.

Kolejną grupę stanowią dziennikarze sportowi, którzy pośredniczą pomiędzy sportowcami a „szerokimi rzeszami odbiorców” (Ożdżyński 1979: 15), kibicami, a więc ostatnią grupą bezpośrednio związaną ze sportem, a zarazem realizującą określone mówione warianty socjolektu sportowego. Sympatycy mogą obcować ze sportem w różny sposób: bezpośrednio uczestniczyć w wydarzeniach sportowych jako publiczność, oglądać sport poprzez środki masowego przekazu (radio, telewizja⁵) lub czytać prasę sportową (Ożdżyński 1979: 15).

⁴ Ten dychotomiczny podział może budzić pewne wątpliwości. Do której bowiem grupy należałoby zakwalifikować kibiców uprawiających sport w celach wyłącznie rekreacyjnych? W pewnym sensie spełniają oni kryteria przynależności do obu kategorii (konsumentów i współtwórców sportu).

⁵ Obecnie również w internecie, o którym rzecz jasna nie wspomina Ożdżyński.

Poszczególni członkowie środowiska sportowego realizują rozmaite odmiany socjolektu. Ożdżyński w *Polskim współczesnym słownictwie sportowym* przytacza m.in. słownictwo neutralne, oficjalne, potoczne, gwarowo-żargonowe i sprawozdawczo-dziennikarskie (Ożdżyński 1970: 11). Oczywiście warianty te nieustannie się przenikają, z tym że niektóre grupy częściej posługują się określonymi odmianami, np. dziennikarze operują odmianą sprawozdawczo-dziennikarską, a piłkarze amatorzy gwarowo-żargonową.

Jeżeli chodzi o sytuacje komunikacyjne, które zachodzą w środowisku sportowym, Ożdżyński stwierdza, iż porozumiewanie się w tej rozległej grupie ma charakter bardzo złożony (Ożdżyński 1979: 16). Oprócz klasycznego porozumiewania się bezpośredniego (sprzężenie zwrotne) mamy do czynienia w tym środowisku także z innymi formami komunikacji, tzn. z tekstem pisanym (sprzężenie równoległe) oraz wariantami pośrednimi obecnymi w radiu i telewizji (odczytywanie i wypowiedzianie), które mają charakter komunikacji masowej (przekazywanie informacji szerokiemu gronu odbiorców, żyjącemu „bez duchowych i społecznych związków” (Ożdżyński 1979: 16–17) i niepozostającym w bezpośrednim kontakcie z nadawcą, np. dziennikarzem).

Oprócz komunikacji werbalnej, występuje w środowisku sportowym także porozumiewanie się pozajęzykowe, np. w postaci gestów podczas rywalizacji sportowej, umownych znaków czy sygnalizacji sędziowskiej.

Uwzględniając powyższe uwagi, Ożdżyński proponuje klasyfikację sytuacji komunikacyjnych, które zachodzą w szeroko pojętym środowisku sportowym (Ożdżyński 1979: 17–18), dzieląc je na porozumiewanie się językowe i pozajęzykowe (sygnały wzrokowe, dźwiękowe, dotykowe). Komunikację werbalną dzieli z kolei na tę, w której występuje bezpośredni kontakt nadawcy i odbiorcy (formy dialogu, np. rozmowa trenera z zawodnikiem czy zawodnika z zawodnikiem, formy monologowe, np. uwagi trenera do zawodnika podczas meczu) oraz na masowe komunikowanie za pomocą środków technicznych (telewizja – kod audiowizualny, radio – kod foniczny, prasa, książki – tekst pisany).

Ostatecznie, uwzględniając m.in. powyższe sytuacje komunikatywne, stopień używalności i specjalizacji oraz stopień nasycenia ekspresywnego, Ożdżyński wyróżnia odmianę wewnątrzśrodowiskową socjolektu sportowego, w skład której wchodzi warianty środowiskowo-profesjonalne (pozajęzykowe i językowe formy realizowane wśród kibiców, zawodników i specjalistów) oraz warianty naukowo-zawodowe (wariant pisany, literatura fachowa), a także odmianę dziennikarsko-sportową (realizacje mówione: relacja radiowa, komentarz telewizyjny i realizacje pisane – prasa). Wariant środowiskowo-dziennikarski reprezentują również formy przejściowe: ustno-pisemne

(wypowiadane, np. komentarz telewizyjny) i pisemno-ustne (odczytywane, np. serwis informacyjny w radiu) (Oźdżyński 1979: 27–28).

Na kolejnych stronach książki Oźdżyński szczegółowo omawia poszczególne odmiany socjolektu sportowego. Koncentruje się na wariantach mówionych, pomijając formy pisane. Swoje rozważania ilustruje przykładami, najczęściej pochodzącymi ze środowiska piłkarskiego (co jest szczególnie ważne z punktu widzenia moich badań). Rzecz jasna, nie sposób w krótkim artykule przytoczyć wszystkie rozważania i egzemplifikacje krakowskiego badacza, przywołajmy jednak niektóre z nich, a zwłaszcza te, które odnoszą się do socjolektu piłkarskiego.

Oźdżyński w następujący sposób charakteryzuje warianty środowisko-emocjonalne (nazywane przez niego również odmianą gwarowo-żargonową): „mówiona, emocjonalna odmianka, będąca w użyciu kibiców i zawodników poszczególnych dyscyplin” (Oźdżyński 1979: 32). Wariant ten jest niezwykle interesujący z punktu widzenia językoznawczego, ponieważ tego typu spontaniczne realizacje często zaskakują swoją innowacyjnością i pomysłowością. Jest to język żywy, obecny w bezpośredniej komunikacji, wyjątkowo rozpowszechniony w środowisku piłkarskim⁶. Oźdżyński zauważa m.in., że ta odmiana cechuje się fantazją, humorem, ekscentrycznością. Często sprowadza się do dowcipu językowego. Powszechny jest w niej mechanizm metaforyzacji („operującej odległymi skojarzeniami i zaskakującymi analogiami”) (Oźdżyński 1979: 32), ilustruje to zjawisko wyrażaniami: „podanie na zapalenie płuc” czy „strzelić Panu Bogu w okno”, dwuznaczności, np.: „nie ma lewej nogi” – o zawodniku, który nie potrafi oddać strzału na bramkę lewą nogą, ironii czy parodii.

Oźdżyński analizuje również wypowiedzi kibiców zasłyszane na widowni, które z pewnością realizują wariant środowiskowo-emocjonalny, wyjątkowo nacechowany ekspresywnością, chociażby w sytuacji, gdy publiczność wykazuje niezadowolenie, a nawet wrogość wobec przeciwnika lub sędziego. Powszechne są wówczas wykrzyknienia, np.: „Płaczki! Chamy! [...] Murarze!”. Okrzyki publiczności mają także charakter dopingujący (np. skandowania połączone z oklaskami) (Oźdżyński 1979: 35).

Autor *Mówionych wariantów wypowiedzi w środowisku sportowym* omawia również wypowiedzi zawodnicze (dialogi pomiędzy zawodnikami). Jak słusznie zauważa: „Jeśli ktoś nie zorientowany znajdzie się w wąskim kręgu ludzi uprawiających sport wyczynowo lub osób, które na co dzień interesują

⁶ Jak wspominałem w części pierwszej artykułu, potocznej odmianie języka piłkarskiego poświęcił swoją książkę były piłkarz (m.in. Legii Warszawa), a obecnie dziennikarz sportowy – Marcin Rosłoń (2011).

się daną dyscypliną [...], będzie miał zasadnicze kłopoty ze zrozumieniem niektórych fragmentów zawodniczej wypowiedzi” (Oźdżyński 1979: 39). Co ważne, nie jest to jednak tajność realizowana celowo, jak np. w przypadku gwary więziennej. Oźdżyński tę odmianę socjolektu obrazuje dialogiem pomiędzy lekkoatletami, lecz rozmowa pomiędzy piłkarzami w szatni piłkarskiej miałaby podobny, hermetyczny, nacechowany kolokwializmami i profesjonalizmami charakter.

Dalszą część monografii (w zasadzie ponad połowę całego opracowania) stanowi analiza porównawcza relacji radiowej i komentarza telewizyjnego, które według klasyfikacji zaproponowanej przez Oźdżyńskiego należy zaliczyć do mówionej (wypowiadanej) odmiany dziennikarsko-sportowej. Co ciekawe, również i w tym przypadku badacz nawiązuje do piłki nożnej, ponieważ w analizie porównawczej uwzględnia relację radiową i komentarz telewizyjny jednego wydarzenia sportowego, tj. meczu piłkarskiego z roku 1971 pomiędzy Górnikiem Zabrze a Manchesterem City.

Oźdżyński czyni liczne uwagi na temat specyfiki relacji i komentarza, podkreśla podobieństwa i różnice. Główną rozbieżność stanowi w przypadku komentarza telewizyjnego obecność obrazu (kontekst ekranowy), który sprawia, iż wypowiedź dziennikarza sprawozdawcy „traktować należy jako składnik zespołu oddziaływań obrazu – dźwięku – mowy” (Oźdżyński 1979: 50). Relacja radiowa pozbawiona jest naturalnie kontekstu ekranowego. Ta podstawowa różnica wpływa na charakter wypowiadanego sprawozdania w radiu i w telewizji. Zasadniczym podobieństwem jest z kolei – kilkakrotnie już akcentowany – brak bezpośredniego kontaktu sprawozdawcy i odbiorców (masowych, których określa Oźdżyński mianem „publiczności domowej”) (Oźdżyński 1979: 51).

Inicjator polskich badań nad socjolektem sportowym analizuje bardzo szczegółowo różne aspekty relacji i komentarza, takie jak tempo wypowiedzi, organizacja kategorialna, najczęściej pojawiające się wyrazy, kształt składniowy. Szczegółowe przytaczanie tych badań wykracza poza ramy tematyczne artykułu, który z założenia powinien mieć charakter syntetyczny. Przywołajmy jedynie kilka z końcowych wniosków analizy porównawczej. Zarówno relacja radiowa, jak i komentarz telewizyjny mają charakter monologu⁷ wypowiadanego w obecności odbiorcy masowego, w którym to

⁷ Należy w tym miejscu poczynić istotne zastrzeżenie. Oźdżyński analizuje sytuację, w której mecz piłkarski komentuje lub relacjonuje jeden sprawozdawca a jego wypowiedź ma charakter monologu. Obecnie, zwłaszcza w telewizji, powszechne jest stosowanie zabiegu, kiedy mecz komentuje dwóch sprawozdawców – jeden jest zazwyczaj dziennikarzem sportowym, drugi ekspertem, najczęściej byłym piłkarzem. W takim wypadku komentarz ma zupełnie inny charakter. Występują formy dialogu pomiędzy dwoma sprawozdawcami.

– w różnym nasileniu – występują partie komentujące i oceniające. Według wyliczeń Ożdżyńskiego w komentarzu stanowią one około 65% całego tekstu, a w relacji radiowej około 45% (Ożdżyński 1979: 99). Pozostała część tekstu to partie, w których dziennikarz przekazuje to, co widzi, czyli wydarzenia boiskowe. Rozbieżności pomiędzy relacją i komentarzem wynikają z obecności w telewizji uzupełniającego kontekstu ekranowego. Komentator w telewizji może pozwolić sobie na dłuższe pauzy, ponieważ widzowie oglądają mecz na swoich ekranach. Z tego też względu tekst komentarza odznacza się większą lapidarnością i fragmentarycznością, a tekst relacji jest płynniejszy. Używając słów Ożdżyńskiego, relacja radiowa ma „charakter potokowy”, natomiast komentarz telewizyjny „wybiórczo-selektywny” (Ożdżyński 1979: 100)⁸.

Podsumowując, zarówno *Polskie współczesne słownictwo sportowe*, jak i *Mówione warianty wypowiedzi w środowisku sportowym* autorstwa Jana Ożdżyńskiego to opracowania niezwykle istotne w historii polskich badań socjolektów sportowych. Należy docenić ich pionierski charakter. Nikt wcześniej w polskim językoznawstwie nie zajmował się tym zagadnieniem. Z tego względu, zanim zreferowane zostaną publikacje bliższe współczesności, konieczne było przywołanie obu monografii z lat 70. XX w. napisanych przez Ożdżyńskiego. Szczególnie interesująca jest analizowana w artykule pozycja z roku 1979, ponieważ poruszono w niej następujące zagadnienia: wspólnota komunikatywna, sytuacje komunikacyjne, wewnętrzne zróżnicowanie socjolektu (różne warianty stylistyczne). Problematyka ta jest podstawowa, jeśli celem jest całościowe zbadanie określonego socjolektu.

Literatura

- Ożdżyński J. (1970): *Polskie współczesne słownictwo sportowe*. Wrocław.
Ożdżyński J. (1979): *Mówione warianty wypowiedzi w środowisku sportowym*. Wrocław.
Rosłoń M. (2011): *Mowa trawa. Słownik piłkarskiej polszczyzny*. Wrocław.
Żegota W. (2021): *Polskie badania językoznawcze nad socjolektem piłkarskim – część pierwsza*. „Prace Językoznawcze” XXIII/4, s. 303–310.

Inaczej rozkładają się również partie komentująco-relacjonujące. Dziennikarz relacjonuje głównie wydarzenia boiskowe, a ekspert odpowiada za warstwę oceniającą, jego zadaniem jest nakreślenie szerszego tła meczowych zdarzeń.

⁸ Należy pamiętać, że Ożdżyński, analizując relację radiową i komentarz telewizyjny, ocenia sytuację sprzed około pół wieku. Niektóre z jego twierdzeń mogły się już zdezaktualizować. W XXI w. (szczególnie w telewizji) zmienił się styl komentowania i wymaga on nowego opracowania.

